

Lasy Państwowe wojują z dziennikarzami?

24 lutego 2018

Maciej Chołodowski jest już czwartym dziennikarzem, którego Lasy Państwowe pozwały za „spacer obywatelski” w Czerlonce w maju 2017. Straż Leśna twierdziła, że nie wie o tym, że zatrzymuje i spisuje dziennikarza, wykonującego swoją pracę. Jednak Oko.press ma film, na którym Chołodowski pokazuje legitymację dziennikarską funkcjonariuszom, ci jednak nie są zainteresowani.

22 lutego odbyła się już pierwsza rozprawa – wyrok nie zapadł, odroczono ją na 29 marca. Maciej Chołodowski to czwarty dziennikarz, którego Lasy Państwowe stawiają przed sądem (po Igorze Nizio, Igorze Nazaruku i Alicji Bobrowskiej). Postępowanie prowadzi ten sam sędzia, który uniewinnił niedawno aktywistów z Czerlonki, więc jest szansa na pozytywne rozstrzygnięcie.

Jednak nie w tym rzecz – chodzi o linię obrony Lasów, które rzekomo nie wiedziały, iż mają do czynienia z dziennikarzem i potraktowały go jak „zwykłego” aktywistę, który odmówił oddalenia się z miejsca protestu po interwencji Straży Leśnej.

Tymczasem Oko.press jest w posiadaniu filmu, na którym dziennikarz „Wyborczej” wprost mówi, kim jest, jednak funkcjonariusze nie są tym zainteresowani. „Dziennikarz nie dziennikarz, złamał prawo”- miał usłyszeć Chołodowski. Sędzia Adam Rodakowski zapowiedział, że zwróci się do Oko.press o rzeczony materiał filmowy.

Jak twierdzi cytowana przez Oko.press Dorota Głowacka z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka – „dziennikarza „jeśli tylko wykonuje swoją pracę i nie bierze aktywnego udziału w proteście, nie powinny spotykać ze strony państwa żadne

represje, również prawne”.

Potwierdza to Draginja Nadażdin, dyrektorka Amnesty International w Polsce: „wolność wypowiedzi, włącznie z prawem dziennikarzy do zbierania i rozpowszechniania informacji i opinii, jest podstawą demokratycznego społeczeństwa”.

„Pamiętam, jak podczas pierwszego procesu aktywistów, 24 maja, podszedłem do hajnowskiego nadleśniczego Grzegorza Bieleckiego, by z nim porozmawiać . Odmówił mi i powiedział, że rozmawia tylko z polską prasą” – powiedział Chołodowski w rozmowie z Okiem. „Ale myślę też, że to również realizacja pewnej polityki państwa rękami LP. Polityki wymierzonej w wolność słowa i podstawowe zasady demokratyczne. Dziennikarze są niebezpieczni dla każdej władzy, która ma aspiracje autorytarne. A taką władzą jest właśnie PiS.”

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu